

# Sobota, Bonson, Bilon, Ania Karwan, Kieru, Wini,

Pierwsza korona – serce, umysłu stan  
To najważniejsze  
Do walki stań  
A kiedy nie bije ci w piersi  
Poddasz się pierwszy  
Choćbyś był najsilniejszy  
Wbijam w tytuły  
Bo gdy spada ci z głowy  
Ty wciąż z głową do góry odebrać ją gotowy  
Stajesz na nogi  
Twardo dalej kroczysz  
Z drogi nie zboczysz  
Choćbyś krwią broczył  
Tą broń oczyścić z wszelkiego strachu  
Swoją broń stoczysz  
Choćbyś iść miał do piachu  
To nie partia szachów  
Nie zbijają cie jak piona  
Z tym sercem, wiem trudno9ści pokonasz  
Z tym sercem też winnych sercach zamieszkas  
Ja kibicuje i chcę iść po twoich ścieżkach  
Z tym sercem wiesz, jesteś w moich wierszach  
W Te wersy więc wkładam kawał serca

A co tam ból  
A co tam strach  
Pokonać siebie samego  
I nie dać się  
I walczyć tak... do upadłego  
I nawet jak plan runie  
Gdy przeciwnik zada mocny cios  
Masz dalej serce a w nim siłę  
W rękach swój los

Dwa, korona to wiara  
I gdy przyjdzie moment to wkładasz ją  
Magle Jakby każdy tu zebrany z tobą zadał cios  
Patrzysz wrogom oczy  
Wzrok pali ich, jak  
Dwaj chodź!  
Bo nie ma już odwrotu  
Wyjdzie jedno  
Właśnie zabrzmiał gong!